

Sfałszowana ochrona

12.12.2006.

12.12.2006 - Nasila się proceder fałszowania środków ochrony roślin. Według szacunków już nawet 7% rynku to „podróbki”. Traci na tym zarówno rolnicy jak i konsumenci niezdrowej żywności.

Bez środków ochrony roślin nie ma nowoczesnego rolnictwa. Takie preparaty przynajmniej w teorii mają zapewnić bezpieczeństwo i wysokie plony. W teorii, bo rolnik kupując taki produkt nie ma pewności, że dostaje bezpieczny oryginał.

Eksperti szacują, że nawet 7% środków ochrony roślin może być sfałszowanych. Ale jednocześnie dodają, że w krajach Unii ten problem to już nawet 30% rynku. Kary za sprzedawanie takich środków mogą być bardzo dotkliwe, ale zdaniem przedsiębiorców to nie wystarczy.

Sprzedaż środków ochrony roślin nie może zajmować się każdy. Taka działalność wiążą się z obowiązkiem uzyskania zezwoleń oraz kontroli. Zakazany jest także handel na targowiskach. Mimo to problem istnieje.

Fałszowanie środków ochrony roślin to problem rolników, którzy płacą za „trefny” towar narażając swoje plony oraz konsumentów, którzy mogą paść ofiarą podejrzanej żywności.

Witold Katner/Agrobiznes